

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/referendum-1946/89090,Walka-o-przetrwanie-Podziemie-antykomunistyczne-w-powiecie-lomzynskim-w-1946-rok.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Walka o przetrwanie. Podziemie antykomunistyczne w powiecie łomżyńskim w 1946 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: KRZYSZTOF SYCHOWICZ 03.01.2022

Wiosną 1945 r. władza „ludowa” na terenie województwa białostockiego – w

tym powiatu łomżyńskiego obejmującego Kolno i Zambrów – znalazła się w trudnym położeniu. Gdy wyszły stąd wojska sowieckie, uaktywniło się podziemie niepodległościowe. Z czasem jednak inicjatywę przejmował aparat bezpieczeństwa.

W czerwcu 1945 r. z polecenia wojewody białostockiego Stefana Dybowskiego m.in. na teren powiatu łomżyńskiego przybyły oddziały ludowego Wojska Polskiego. Były wśród nich: 9. samodzielny batalion Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bataliony 38. pp, 45. pp, 62. pp, 65. pp oraz dywizjon 54. Pułku Sudeckiego.

Czerwone posiłki

Zostały one rozmieszczone głównie w Łomży i Zambrowie, a także w tych punktach powiatu, w których podziemie było szczególnie aktywne. Dowódcy owych oddziałów ściśle współpracowali z Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Łomży¹. W Zambrowie zainstalowały się stuosobowa jednostka NKWD z sześcioma samochodami, komórka „kontrwywiadu” licząca sześciu funkcjonariuszy, pododdział Armii Czerwonej w sile pięćdziesięciu żołnierzy oraz jedenastoosobowy posterunek łączności. Siły te stale wyjeżdżały na operacje przeciwko podziemiu, prowadziły aresztowania i stosowały represje wobec ludności².

Na początku partyzanci skutecznie walczyli z komunistami i nie zmieniła tego „amnestia” z 2 sierpnia 1945 r. Nie przyniosła ona bowiem rezultatów oczekiwanych przez władze, wręcz przeciwnie, zdekonspirowani partyzanci wracali do lasu³. Z czasem na teren powiatu łomżyńskiego napływało jednak coraz więcej żołnierzy, zarówno sowieckich, jak i IWP. Pozwalało to funkcjonariuszom PUBP w Łomży na zintensyfikowanie prowadzonych operacji, a przede wszystkim na ponowne zdobycie kontroli nad całym powiatem.



1. Podlaska Brygada NZW. Fot. z zasobu IPN

W 1946 r. łomżyński PUBP liczył już 49 funkcjonariuszy, w tym 2 oficerów i 15 podoficerów. W większości byli to ludzie młodzi, 70 proc. z nich nie przekroczyło trzydziestego roku życia. Również 70 proc. wywodziło się ze środowiska robotniczego, pozostali z chłopskiego. Wykształcenie niepełne podstawowe miało 50-60 proc., niepełne średnie – pięć osób, średnie również pięć. Do Polskiej Partii Robotniczej należało trzech funkcjonariuszy⁴.

Z całą brutalnością

Na początku 1946 r. aparat bezpieczeństwa przystąpił do dalszych działań przeciwko podziemi. Były one o tyle istotne, że na połowę roku zaplanowano jeden z najważniejszych testów siły systemu komunistycznego – referendum ludowe. 16 stycznia 1946 r. piętnastu funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej i PUBP z Łomży przebranych po cywilnemu wyjechało do Jedwabnego i wmieszało się w tłum na jarmarku. Zastępca komendanta MO i jeden z referentów UB zostali jednak rozpoznani, co dało początek półgodzinnej strzelaninie. Po przybyciu grupy operacyjnej rozpoczęła się akcja pościgowa za atakującymi, która trwała aż do następnego dnia. W jej wyniku zatrzymano ostatecznie pięciu członków Narodowych Sił Zbrojnych i dwie sanitariuszki tej organizacji. Z kolei 21 stycznia grupa KBW, MO i UB pod dowództwem ppor. Lecha Kosiorowskiego ujęła w Śniadowie czternastu członków NSZ, z których siedmiu brało wcześniej udział w ataku na posterunki MO w Śniadowie i Wygodzie⁵.

W Zambrowie zainstalowały się stuosobowa jednostka NKWD z sześcioma samochodami, komórka „kontrwywiadu” licząca sześciu funkcjonariuszy, pododdział Armii Czerwonej w sile pięćdziesięciu żołnierzy oraz jedenastoosobowy posterunek łączności. Siły te stale wyjeżdżały na operacje przeciwko podziemi,

prowadziły aresztowania i stosowały represje wobec ludności.

W lutym 1946 r. grupa operacyjna MO, IWP i PUBP przeprowadziła kolejne akcje, m.in. w rejonie wiosek Kozły, Wincenta, Górskie, Zabiele, Gromadzyn Stary i Rydzewo. W ich wyniku ujęto dwóch dowódców kompanii NSZ i ośmiu jej członków, którzy zostali przekazani do UB w Łomży⁶. Informacje te znalazły potwierdzenie w raportach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”⁷. Dalsze aresztowania miały miejsce 18 lutego we wsiach Tarnowo, Uśnik i Wierzbowo, a dokonywała ich grupa złożona z żołnierzy IWP i funkcjonariuszy PUBP. O tych działaniach został poinformowany oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Henryka Jastrzębskiego „Zbycha”, który zorganizował na nich zasadzkę. W Uśniku grupa została ostrzelana przez partyzantów, którzy zabili czterech żołnierzy IWP; rannych było dwóch szeregowych i dwóch funkcjonariuszy UB⁸.

Zatrzymani traktowani byli przez funkcjonariuszy UB bardzo brutalnie. Przykładem może być aresztowanie jeszcze w listopadzie 1945 r. Stanisława Olszewskiego z Olszewa-Przyborowa (w gminie Rutki). Zażądano od niego wydania broni, a kiedy odmówił, został pobity nogą od krzesła i kolbami karabinów. Następnie załadowano go na samochód ciężarowy i zawieziono do PUBP w Łomży, gdzie zabrano do oddzielnego pomieszczenia, w którym zaczęto bić żelaznymi prętami po całym ciele. W następnych dniach był katowany jeszcze kilkanaście razy. W areszcie przebywał do 25 grudnia 1945 r. bez jakiegokolwiek nakazu prokuratorskiego. Dwa tygodnie po jego zatrzymaniu wprowadzono do celi Antoniego Mateuszczyka z Bronowa, zatrzymanego w odwecie za wytoczenie przez niego przed wojną sprawy mieszkańcowi tej wsi, niejakiemu Sikorskiemu, który wstąpił do PUBP. Po jednym z przesłuchań nieprzytomny Mateuszczyk został wrzucony do celi, gdzie nie odzyskał już przytomności i zmarł. Ciało jego zabrali dwaj funkcjonariusze; nie wiadomo, co z nim zrobili⁹. Podobny los spotkał Bolesława Korytkowskiego, zamieszkałego we wsi Grzymały Szczepankowskie. Wiosną 1946 r. został zatrzymany przez UB i wszelki ślad po nim zaginął¹⁰.



Łomża, Al. Legionów 36 (w 1945 r. nr 24). Pierwotnie Rosjanie, jeszcze w okresie zaborów, prowadzili tu więzienie. W lutym 1945 r. obiekt ponownie stał się, właściwie znów rosyjskim, więzieniem. W maju 1945 r. podziemie antykomunistyczne przeprowadziło skuteczną akcję odbicia więźniów, po której więzienie przestało istnieć (choć MBP próbowało później je przywrócić). Także miejsce potajemnych pochówków zwłok ofiar zbrodni komunistycznych (1945-1947). Fot. ze zbiorów własnych IPN



Włodzimierz Szarało, jako kierownik PUBP w Łomży (1945 - 1946) odpowiedzialny za zbrodnie na narodzie polskim i zwalczanie niepodległości Polski; kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, major Wojska

Polskiego. Fot. z zasobu IPN



Tablica na XIX-wiecznym budynku dawnego więzienia carskiego w Łomży przy Al. Legionów 36, gdzie okupanci sowieccy dokonywali w 1945 r. zbrodni na Polakach. Fot. ze zbiorów własnych IPN

O brutalności ubeków wiadomo było powszechnie. W marcu 1946 r. starosta łomżyński donosił, że na porządku dziennym jest bicie podejrzanych na oczach całej ludności wsi. Według posiadanych przez niego informacji funkcjonariusze przywłaszczali sobie rzeczy należące do aresztowanych i ich rodzin. Tak było m.in. we wsiach Gronostaje i Łady Borowe (w gminie Puchały). Wywoływało to protesty mieszkańców, którzy nie odróżniali ubeków (występowali wówczas w mundurach IWP) od żołnierzy, w związku z czym odpowiedzialność za bestialstwo i grabież spadała też na wojsko i szerzej – komunistyczną władzę¹¹.

W 1946 r. łomżyński PUBP liczył już 49 funkcjonariuszy, w tym 2 oficerów i 15 podoficerów. W większości byli to ludzie młodzi, 70 proc. z nich nie przekroczyło trzydziestego roku życia. Również 70 proc. wywodziło się ze środowiska robotniczego, pozostali z chłopskiego. Wykształcenie niepełne podstawowe

miało 50–60 proc.

6 marca 1946 r. został aresztowany Witold Rozwadowski „Grab”, członek Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Oskarżono go o to, że będąc funkcjonariuszem MO, utrzymywał kontakt z podziemiem zbrojnym i m.in. pomagał w rozbrojeniu posterunku w Drozdowie¹². Z kolei w nocy z 31 marca na 1 kwietnia o mało nie doszło do rozbicia oddziału Michała Bierzyńskiego „Sępa”. Poinformowani przez agenta o planowanym przez podziemie ataku na budynek PUBP w Łomży, funkcjonariusze wraz z dwiema grupami wojska przygotowali pułapkę. Akcję rozpoczął oddział dowodzony przez Bogdana Śleszyńskiego „Łosia”, który wkroczył do miasta o 2.00 w nocy i po minięciu pierwszej linii zasadzki został ostrzelany przez żołnierzy znajdujących się w linii drugiej. Na szczęście ogień okazał się nieskuteczny, a partyzantom udało się uciec. Musieli jednak porzucić część broni i amunicji¹³.

O skali prowadzonych działań może świadczyć to, że w tym okresie w areszcie PUBP przebywało osiemdziesiąt osób, przy czym tylko na czternaście była wydana sankcja prokuratora, na dalszych siedem przygotowywano ją, a kolejnych czternaście pozostawało w dyspozycji Sądu Doraźnego. Wiele osób pozbawiono wolności bez wyraźnego powodu. Przebywali tam też w charakterze zakładników bracia wspomnianego „Łosia” – Marian i Stefan Śleszyńscy. Około trzydziestu osób zostało zatrzymanych bez żadnych materiałów obciążających¹⁴.

Do większych akcji przeprowadzonych przez aparat bezpieczeństwa można zaliczyć aresztowanie w Kolnie czternastu osób podejrzanych o zaatakowanie rok wcześniej bunkra obsadzonego przez sowieckich telefonistów oraz ostrzelanie na trasie Borkowo – Mały Płock samochodu Armii Czerwonej. Do udziału w tych akcjach przyznali się Wacław Szymański, Ignacy Wiśniewski i Tadeusz Listowski; uzyskano też nazwiska 32 innych członków nielegalnych organizacji z tego terenu¹⁵. Pozostali zostali poddani dalszemu śledztwu, co niemal z pewnością oznaczało ich bicie i znęcanie się nad nimi przez funkcjonariuszy PUBP.



**Oddział NZW Michała
Bierzyńskiego „Sępa”. Fot. z
zasobu IPN**

Przed referendum i wyborami

W całym województwie białostockim, a więc i w powiecie łomżyńskim, przed referendum ludowym w czerwcu 1946 r. nastąpiło nasilenie działań przeciwko podziemi. Miały one miejsce 17 i 18 czerwca w rejonach Czerwonego Boru, Śniadowa i Zambrowa, a uczestniczyło w nich ok. 1,1 tys. żołnierzy¹⁶. W powiatach wysokomazowieckim, łomżyńskim i suwalskim społeczeństwo, mimo państwowej propagandy, odrzuciło komunistyczną wizję Polski. Władze doszukiwały się przyczyn swej porażki w tym,

„że nastrój ludności zależy od pracy naszej partii w terenie”¹⁷.

Bez względu na faktyczne wyniki w czerwcu 1946 r., jedynym i niekwestionowanym zwycięzcą sfałszowanego referendum okazali się komuniści. Świętując publicznie ogłoszony sukces, przygotowywali się oni równocześnie do kolejnego starcia z istniejącą jeszcze legalną i nielegalną opozycją. Partyzantom będącym w konspiracji nie pozostało nic innego niż kontynuowanie coraz bardziej beznadziejnej walki. W tym czasie dużym ciosem dla podziemia było zabicie przez ubeków (według innych informacji – przez milicjantów¹⁸) 5 sierpnia we wsi Orlikowo (w gminie Jedwabne)

Bogdana Śleszyńskiego „Łosia”¹⁹.

O brutalności ubeków wiadomo było powszechnie. W marcu 1946 r. starosta łomżyński donosił, że na porządku dziennym jest bicie podejrzanych na oczach całej ludności wsi. Według posiadanych przez niego informacji funkcjonariusze przywłaszczali sobie rzeczy należące do aresztowanych i ich rodzin.

Ofiarą PUBP w Łomży padł też Tadeusz Ciołkowski z Kolna, który do tej pory się ukrywał, ale we wrześniu 1946 r. przyjechał do rodzinnej miejscowości na ślub siostry Krystyny i został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB. Osadzono go w Łomży, m.in. razem z oskarżonym o udział w ataku na bunkier sowiecki w Kolnie Janem Wilińskim, który zmarł na jego rękach (podobno ubecy skakali po nim, przywiązywali go do krzesła i bili). Według wspomnień Ciołkowskiego cele były przepełnione i panował w nich okropny brud. Najgorsza sytuacja panowała z soboty na niedzielę, gdy strażnicy się upijali i straszili zatrzymanych, że ich wszystkich wystrzelają. Ciołkowskiego i większość zatrzymanych wypuszczono do domu na Wszystkich Świętych 1946 r.²⁰

16 października 1946 r. władze przeprowadziły szeroko zakrojoną operację w gminie Przytuły, legitymowano też ludzi w 22 innych wsiach. Nadal poszukiwano komendantów powiatowych NZW i WiN²¹. Także w październiku miała miejsce jedna z największych wpadek łomżyńskiej bezpieki związanych z rozpracowywaniem podziemia niepodległościowego. Całą sprawę rozpoczęła propozycja współpracy złożona przez Edwarda Skrodzkiego z PUBP w Łomży członkowi NZW Jerzemu Karwowskiemu „Newadzie”²². Ten w porozumieniu ze swoim dowódcą wyraził na nią zgodę. Dowodem na szczerość tej deklaracji miało być zastrzelenie przez niego Michała Bierzyńskiego „Sępa”. Zabójstwo zostało zaplanowane w sklepie w Dobrzyjałowie, po czym „Newada” zgłosił się do PUBP, gdzie zdał broń i zameldował o rzekomym wykonaniu zadania. Wypuszczono więc go na wolność jako agenta UB, mającego doprowadzić do dalszego rozpracowania NZW. Tymczasem jeszcze w tym samym miesiącu ubekom doniesiono, że Bierzyński żyje²³.



**Łomża, ul. Nowogrodzka 5 -
siedziba PUBP w latach
1945-1956, stan obecny. PUBP w
Łomży został tu umieszczony na
początku 1945 r. Aresztowanych
trzymano w piwnicy i w
chlewkach na posesji. Wg relacji,
więźniów mordowano zarówno
torturując ich w śledztwach, jak i
dokonując na nich regularnych
egzekucji. Zwłoki ofiar topiono w
kloace lub wywożono poza
miasto. Fot. ze zbiorów własnych
IPN**



Piwnica (stan obecny) budynku w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 5, gdzie mieściły się cele aresztu - mającego w tym budynku swą siedzibę - Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (1945-1956). Fot. ze zbiorów własnych IPN



Zabudowania w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 5, w latach 1945-1956 siedziba PUBP (stan obecny). Więźniów trzymano nie tylko w piwnicznym areszcie, ale także w chlewkach na posesji. Fot. ze zbiorów własnych IPN

31 października funkcjonariusze łomżyńskiego PUBP zorganizowali obławy w gminach Puchały i Chlebotki. W pierwszym przypadku rewizje prowadzone przez dwie grupy nie dały rezultatów, natomiast w Chlebotkach znaleziono trzy karabiny, pistolet, granaty i amunicję. Do gminy tej powrócono 3 listopada i prowadzono akcję przez pięć kolejnych dni. Wtedy też zabito Eugeniusza Wądołowskiego „Jałowca”, mieszkańca wsi Sikory-Bartkowięta w powiecie wysokomazowieckim oraz aresztowano dwie osoby należące do NZW. Wszystko to wpisywało się w kampanię prowadzoną przez władze komunistyczne przed wyborami do sejmu²⁴.

Łomżyńska lista

14 listopada 1946 r. łomżyński PUBP przesłał do naczelnika Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku listę osób działających w podziemiu i zajmujących w nim kierownicze stanowiska²⁵. Znaleźli się na niej: Henryk Gawkowski „Rola”²⁶ (Konopki Piechotki w gminie Długobórz), Henryk Jastrzębski „Zbych” (Chomentowo w gminie Śniadowo), Stefan Werpachowski „Maciek” (Krajewo Białe w gminie Długobórz), Tadeusz Mroziński „Sęp”²⁷ (pochodził z Łodzi), Kazimierz Supiński „Dziadek” (Rogowo w gminie Stary Lubotyń), Jerzy Karwowski „Newada” (Grabówka w gminie Rogienice), Kazimierz Filipkowski „Malina” (Pachuczyn w gminie Czerwone) i Henryk Samecki „Zorza” (Gromadzyn w gminie Czerwone). W dalszym ciągu trwało ustalanie danych personalnych pozostałych osób. W okresie tym PUBP w Łomży dążył do jeszcze większego zastraszenia społeczeństwa, a celowi temu miały służyć działania grup operacyjnych, które m.in. 17 listopada 1946 r. przeprowadziły akcję na terenie gmin Chlebotki i Puchały, trzy dni później w Wiśniówku (w gminie Kołaki Kościelne), a 27 listopada w Ciborach-Chrzczonach (w gminie Chlebotki)²⁸. Ponadto od 20 do 24 grudnia 1946 r. aresztowano członków WiN i NZW w gminach Szczepankowo, Przytuły, Kołaki i Bożejewo.



Stanisław Siniawski, następcą Szarały na stanowisku kierownika PUBP w Łomży (1946 - 1947); tak jak poprzednik winny zbrodni na Polakach i zwalczania starań o niepodległe państwo polskie; major Wojska Polskiego. Fot. z zasobu IPN

Jednym ze skutków tych działań były wyroki wydawane przez Sąd do spraw Doraźnych. Zostały one ogłoszone m.in. 13 grudnia 1946 r. w Zambrowie, gdzie partyzant z grupy Lucjana Grabowskiego „Wybickiego” dostał karę śmierci. Następnego dnia w Zawadach jeden partyzant z tej grupy został skazany na karę śmierci, jeden na dożywocie, jeden na piętnaście lat, a ostatni na dwanaście lat więzienia. Z kolei 16 grudnia w Rutkach sąd orzekł karę śmierci dla łącznika NZW; również tego dnia dwaj inni członkowie tej organizacji zostali skazani na kary po piętnaście lat więzienia. Dzień później wyroki śmierci usłyszeli dwaj członkowie oddziału „Roli”, sądzeni w obecności mieszkańców wsi Kołaki Kościelne²⁹.

Przełom 1946 i 1947 r. to kolejne akcje łomżyńskich ubeków. I tak 29 grudnia przeprowadzono operacje m.in. w gminie Szczepankowo, gdzie zatrzymano czterech członków NZW, oraz w Zambrowie, gdzie aresztowano trzy osoby. W pierwszych dniach stycznia 1947 r. podobne działania miały miejsce w gminach Puchały, Długobórz, Kołaki Kościelne i Mały Płock. Zatrzymano tam 2 członków WiN, 6 NZW, 5 osób należących do oddziału „Roli” i 28 innych, którym zarzucono współpracę z nim³⁰. Mimo powszechnych represji i brutalności komunistów mieszkańcy powiatów białostockiego, łomżyńskiego, sokólskiego i wysokomazowieckiego nadal współpracowali z organizacjami podziemnymi, udzielali im wsparcia. Z czasem jednak zarówno ukrywający się, jak i ci, którzy im pomagali, chcieli już tylko spokojnego życia.



Żołnierze ppor. Tadeusza Narkiewicza „Ciemnego”. Fot. z zasobu IPN

- 1 AIPN Bi, 019/122/2, Charakterystyka nielegalnej organizacji AK Obwodu Łomżyńskiego, k. 64.
- 2 *Ibidem*; K. Sychowicz, *Zambrów na przestrzeni wieków*, Zambrów 2006, s. 107.
- 3 W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1939–1945*, Warszawa 2011, s. 64.
- 4 AIPN Bi, 045/2069/2, Organizacja i struktura PUBP w Łomży w latach 1944–1945, k. 1 i nast.
- 5 AIPN, MBP, 292, Walka z bandytyzmem w województwie białostockim, b.d., k. 14.
- 6 *Ibidem*, k. 15.
- 7 AIPN Bi, 045/8, Raport sytuacyjny WiN za luty 1946 r., b.d., z. 002.
- 8 Zbiory b. Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku, Relacja B. Karwowskiego nagrana przez Ł.T. Piotrowskiego; S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne w Łomżyńskim i Grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004, s. 287.
- 9 AIPB Bi, 1/459, Protokół przesłuchania Stanisława Olszewskiego, Łomża, 2 III 1995 r., k. 26 i nast.
- 10 AIPN Bi, 1/472, Protokół przesłuchania Haliny Boguskiej, 18 I 1993 r., k. 31 i nast.
- 11 APB, UWB, 234, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne wojewody białostockiego za marzec 1946 r., b.d., k. 67; L. Kocoń, Meldunki sytuacyjne starostw z Łomży, Kolna i Wysokiego Mazowieckiego (1944–1950), cz. II, „*Studia Łomżyńskie*” 2004, t. XV, s. 221.
- 12 AIPN Bi, 045/1094, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Sekcji I Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 1–10 III 1946 r., b.d., k. 16.
- 13 S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne...*, s. 279.
- 14 AIPN Bi, 045/1552, Raport o stanie pracy agenturalno-operacyjnej w PUBP w Łomży, 1946 r., k. 23.
- 15 AIPN Bi, 045/1524, Sprawozdanie PUBP w Łomży do szefa WUBP w Białymstoku za okres od 27 IX 1946 r. do 7 X 1946 r., Łomża, 8 X 1946 r., k. 1–4.
- 16 AIPN Bi, 045/2091, Rola rozpoznania operacyjnego w walce ze zbrojnym podziemiem na Białostocczyźnie w latach 1944–1949, k. 60–62.
- 17 APB, KW PPR, Sekretariat KW, 6, Sprawozdanie KW PPR województwa białostockiego za miesiąc

czerwiec 1946 r., k. 118-119.

18 H. Majecki, *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944-1956*, Białystok 1980, s. 122.

19 AIPN Bi, 045/2102, Kronika KP MO w Łomży, b.d., k. 31.

20 AIPN Bi, 1/472, Protokół przesłuchania Tadeusza Ciołkowskiego, 14 XI 1996 r. Olsztyn, k. 46v i nast.

21 AIPN Bi, 045/1524, Sprawozdanie za okres 7-17 X 1946 r., k. 8, 29.

22 J. Kułak, *Powstanie i działalność Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na terenie powiatu Łomża (Komenda Okręgu NZW Białystok) 1944-1948*, [w:] *Europa nieprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 833.

23 AIPN Bi, 045/1524, Sprawozdanie szefa PUBP w Łomży do szefa WUBP w Białymstoku za okres 17-27 X 1946 r., b.d., k. 17.

24 AIPN Bi, 045/1524, Sprawozdanie szefa PUBP do szefa WUBP w Białymstoku za okres od 27 X 1946 r. do 7 XI 1946 r., b.d., k. 21, 23.

25 AIPN Bi, 045/1579, PUBP w Łomży do naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku, Łomża, 14 XI 1946 r., k. 43.

26 Dowódca jednego z oddziałów NZW w Łomżyńskim. Po zamordowaniu przez ubeków jego rodziców likwidował bez wyroku osoby związane z aparatem komunistycznym. Z tego powodu został zastrzelony 27 X 1947 r. przez żołnierzy NZW wykonujących rozkaz por. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha” (*Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 1999, s. 210).

27 Chodzi oczywiście o Michała Bierzyńskiego, ten sam błąd występuje także w sprawozdaniu PUBP w Łomży z 24 X 1946 r. (AIPN Bi, 045/1577, Sprawozdanie szefa PUBP w Łomży do szefa WUBP w Białymstoku, Łomża, 24 X 1946 r., k. 5).

28 AIPN Bi, 045/1524, Sprawozdanie PUBP w Łomży za okres 17-27 XI 1946 r., b.d., k. 33, 54.

29 AIPN Bi, 045/1524, Sprawozdanie dekadowe szefa PUBP w Łomży za 1946 r., syg[n]. spr. za okres 7-17 XII 1946 r., k. 47.

30 AIPN Bi, 045/1536, Sprawozdanie PUBP w Łomży do WUBP w Białymstoku za okres od 27 XII 1946 r. do 7 I 1947 r., b.d., k. 6-7.

COFNIJ SIĘ